



Trzy dni krakowskiego kota

2015-09-10

Pierwszym akcentem rozpoczynających się „3 dni krakowskiego kota” była konferencja prasowa pod tytułem „Kot w przestrzeni miejskiej”.

- Miasto powinno wspierać tego typu inicjatywy. Ma to całkowite uzasadnienie, ponieważ wolno żyjące koty są niezwykle pożytecznym elementem miejskiego ekosystemu – tymi słowami rozpoczęła spotkanie Małgorzata Jantos, radna Miasta Krakowa.

„3 dni krakowskiego kota” to akcja społeczna, która ma na celu zwrócenie uwagi na problem populacji wolno żyjących kotów w naszym mieście. Głównymi punktami akcji: są warsztaty budowania domków dla kotów (11 września, piątek godz. 11-16, Muzeum Inżynierii Miejskiej) oraz koncert charytatywny „Ballada o srebrnym kocie (12 września, sobota, początek o godz. 18:00, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna), w którym na repertuar złożą się utwory literackie oraz piosenki, a także muzyka klasyczna oraz tradycyjna muzyka żydowska, a udział w nim zapowiedzieli m.in.: Dorota Segda, Beata Schimscheiner, Ewa Kaim.

Pierwszą częścią tego wydarzenia była konferencja prasowa, która odbyła się dziś (czwartek, 10 września) w Pawilonie Wyspiańskiego przy pl. Wszystkich Świętych, a zorganizowali ją: Fundacja „Nauka i Kultura”, Fundacja „Zwierzęta Krakowa” oraz Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie. Całej akcji patronuje krakowska radna Małgorzata Jantos.

- Pozom kultury i empatii społecznej wyznacza stosunek do bezbronnych zwierząt. Niestety, patrząc na działania niektórych ludzi muszę z przykrością stwierdzić, że nie jest on zbyt wysoki – mówiła prof. Anna Nehring z Fundacji „Zwierzęta Krakowa”, jedna z organizatorek spotkania.

Główną ideą przyświecającą kocim aktywistom jest pomoc bezdomnym kotom podczas nadchodzącej zimy oraz pozyskanie funduszy na program ich sterylizacji i kastracji.

- Chwała fundacjom, które dzięki zbiórce żywności dla zwierząt pomagają przeżyć kotom trudny zimowy okres, ale niestety to nie wszystko. Chciałbym, aby takie akcje wpływały na zmianę mentalności władz miasta i jego mieszkańców. Przez brak programu sterylizacji i kastracji, które regulują populację wolno żyjących kotów, a niestety prowadzone były do tej pory jedynie doraźnie, i takie przynosiły skutki, patrzymy niechętnie na te zwierzęta, traktując je jako szkodniki. A przecież jest zgoła inaczej – tłumaczył lek. wet. Sławomir Szpeyer.

Co można zrobić, aby pomóc kotom? Wiele wysiłku nie trzeba. Bezdomne koty najczęściej szukają zimowego schronienia w piwnicach bloków i kamienic. Warto więc o tym pamiętać, zostawiając im lekko uchylone okienko. Patrząc na istotną rolę kota w miejskim środowisku, który nie dopuszcza np. do nadmiernego rozwoju populacji gryzoni (m.in. szczurów, które mogą przenosić choroby zakaźne), choć w ten sposób możemy się mu odwdziżyć.